

Nazywam się Zuzanna Bukowska i jestem absolwentką Weterynarii na WMW UP w Lublinie. Odbyłam 30 dni stażu absolwenckiego w klinice dla zwierząt ze szczególnym uwzględnieniem zwierząt egzotycznych w Rzymie, stolicy Włoch. Na staż przyjęła mnie klinika Centro Veterinario Specialistico.

Mieszkania we Włoszech szukałam online na stronach Idealista.it oraz Airbnb.pl. Niestety, trzeba mieć się na baczności, ponieważ w Rzymie bardzo wiele osób oszukuje w sprawie mieszkań. Ciężko znaleźć również cokolwiek na miesięczny pobyt. Podczas moich poszukiwań pokoju ceny były bardzo zróżnicowane, jednak przy miesięcznym pobycie nie udało mi się znaleźć niczego poniżej 500 EUR plus opłaty serwisowe, jednak wcześniej przez tydzień musiałam mieszkać w hostelu, ponieważ pokój dostępny był dopiero od 7 października.

Do Rzymu przyleciałam samolotem linii Ryanair na lotnisko Ciampino. Do lotniska dociera linia autobusowa 520 komunikacji miejskiej oraz wielu prywatnych przewoźników. Komunikację miejską w Rzymie obsługuje firma ATAC. Poza biletami krótkookresowymi i długookresowymi oferuje ona również formę płatności Tap&Go, czyli płatność bezpośrednio kartą płatniczą po wejściu do autobusu/przekroczeniu bramek metra. Przy dłuższym pobycie opłaca się wyrobić imienną kartę Metrebus, niestety można ją wyrobić tylko stacjonarnie, po wypełnieniu wniosku (dostępnego jedynie w języku włoskim), z dołączonym zdjęciem oraz skanem dokumentu tożsamości.

Zakupy spożywcze robiłam głównie w supermarketach sieci Pam, Todis oraz Elite. Większość produktów spożywczych, z których korzystałam na co dzień, kosztowała w przedziale między 1 a 4 €. Koszt opakowania tortilli wynosił około 3€, litra mleka około 1,20€, a kostki tofu 3€.

Klinika, w której odbywałam staż, była czynna całodobowo. Otrzymałam indywidualny grafik, dzięki któremu miałam też okazję uczestniczyć w bardzo intensywnych sobotnich dyżurach oraz dyżurach emergencji w niedziele. Przychodziłam do kliniki pięć razy w tygodniu na ośmiogodzinne dyżury.

W klinice lekarze chętnie dzielili się swoją wiedzą i dobrze posługiwali się językiem angielskim. Omawiali napotykaną przeze mnie przypadki kliniczne oraz dodatkowo zlecali pracę samodzielną, polegającą na poszukiwaniu diagnozy. W trakcie stażu nabyłam wiele przydatnych umiejętności oraz wyjątkowej wiedzy w zakresie zwierząt egzotycznych. Podczas swojego pobytu zajmowałam się zwierzętami przebywającymi w szpitalu, asystowałam lekarzom w gabinetach oraz podczas zabiegów chirurgicznych. Miałam okazję oceniać zdjęcia rentgenowskie nie tylko ssaków, ale też ptaków i gadów, a nawet ryb. Miałam również okazję wielokrotnie oceniać rezultaty badania tomograficznego. Zetknęłam się z wieloma preparatami mikroskopowymi, zarówno kału, moczu jak i rozmazów krwi, miałam okazję oceniać rozmazy krwi ptaków oraz gadów. Nauczyłam się obsługi urządzeń laboratoryjnych wykorzystywanych w klinice w zakresie biochemii oraz hematologii. Miałam też okazję wziąć udział w badaniach dzikich zwierząt takich jak wilki czy lisy, a dzięki temu poznać specyfikę pracy ze zwierzętami nieudomowionymi.

W czasie wolnym zwiedzałam Rzym. Udało mi się zobaczyć Koloseum (z zewnątrz oraz zwiedzić je w środku), wzgórze Palatyn oraz Forum Romanum. Obejrzałam wzgórze Kapitol, Pomnik Wiktora Emanuela II, Usta Prawdy, Ogród Pomarańczowy, Panteon i urokliwe uliczki Zatybrza. Miałam okazję podziwiać freski w Kościele Św. Ignacego Loyoli, zwiedzić Piazza Navona, obejrzeć fontannę Di Trevi oraz odwiedzić Watykan i Muzea Watykańskie. Poza tym widziałam Zamek i Most Św. Anioła w Rzymie oraz ogrody Borghese i Piazza del Popolo. Z mniej znanych zabytków zwiedziłam dzielnicę Coppede, pałac Colonna oraz kościoły i ruiny domu rzymskiego na wzgórzu Celius.

Wyjazd był niesamowitym doświadczeniem, który zdecydowanie poszerzył moje horyzonty, nie tylko pod względem wiedzy weterynaryjnej, ale również kultury i języka. Serdecznie polecam wszystkim wyjazd w ramach programu Erasmus +.